

TADEUSZ KOŁOSOWSKI SDB

## SAKRAMENTY W NAUCZANIU I PRAKTYCE DUSZPASTERSKIEJ BISKUPA CEZAREGO Z ARLES

W nazwie sakrament kryje się jakaś tajemnica, misterium kontaktu człowieka z Bogiem pod postacią obrzędu, w którym gesty, czynności i słowa, zarazem wyrażają i kryją tajemnicę udziału człowieka w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Co więcej, owe gesty, czynności i słowa powodują zaistnienie tajemniczej rzeczywistości kontaktu człowieka z Bogiem<sup>1</sup>. Religijności zwłaszcza ludu wiejskiego w pierwszej połowie VI wieku na terenie Galii, wśród którego pracował Cezary, nadal bliskie były obrzędy tradycyjnej religii pogańskiej, przez które, także po przyjęciu chrześcijaństwa, pragnęli oni urzeczywistnić kontakt ze światem nadnaturalnym, z tajemniczą rzeczywistością boską. Wyjaśnienie symboliki sakramentów Kościoła, pouczenie o ich znaczeniu dla rozwoju wiary człowieka, podjęte kroki na rzecz uczestniczenia ludu w życiu sakramentalnym Kościoła, były z pewnością szczególnym sposobem zakorzeniania chrześcijaństwa w życiu religijnym, szczególnie środowiska wiejskiego i przeciwdziałania pozostałościom dawnej pogańskiej obrzędowości. W jaki sposób Cezary z Arles wykorzystuje sakramentalne znaki Kościoła dla osiągnięcia powyższego celu? W próbie odpowiedzi na to pytanie w pierwszej kolejności zajmiemy się sakramentami: chrztu świętego i sakramentem Ducha świętego, czyli bierzmowaniem. Są to sakramenty, w których szczególnie wyraża się proces przejścia z pogaństwa na chrześcijaństwo. Wiele uwagi w kazaniach poświęcił Cezary również procesowi nawracania się z grzechów popełnionych po chrzcie świętym, czyli pokucie. Ponadto szczególniejszej

---

<sup>1</sup> Por. A. Zuberbier, *Wierzę. Podstawowe prawdy wiary*, Paris 1983, s. 266.

uwagi wymaga nauczanie Cezarego na temat sakramentu namaszczenia chorych. Świadczenia Biskupa Arles na temat teologii i praktyki przyjmowania tego sakramentu, ze względu na swoją oryginalność, mają szczególną wartość historyczną.

## 1. SAKRAMENT CHRZTU I BIERZMOWANIA

Symbolika obmycia wodą chrzcielną jako znak wewnętrznego oczyszczenia człowieka podczas chrztu, była dla diecezjan Biskupa Arles w jakiś sposób naturalna i czytelna. Wobec wody przyjmowali oni postawę religijną i uznawali ją jakby za absolut obdarzony boską siłą, bądź rzeczywistość, z której wywodzą się bogowie lub w niej przebywają. Według myśli chrześcijańskiej znaczenie wody jest oczywiście inne. Jako stworzona przez Boga, nie ma charakteru absolutu. Może być środkiem, niejako narzędziem, symbolicznym znakiem dokonującej się w człowieku rzeczywistości nadprzyrodzonej. Na taką różnicę wydawał się wskazywać swym wiernym również Cezary. W wielu swoich kazaniach Biskup akcentuje prawdę o Bogu Stworzycielu, który jest Stwórcą całej rzeczywistości ziemskiej, także wody. Stąd cześć oddawana wodzie jako takiej albo wartościom, jakie ona symbolizuje, jest w rzeczywistości kultem demonicznym.

Jakie znaczenie ma woda dla religijnego życia chrześcijanina, ukazuje formuła błogosławieństwa wody, używana w liturgii w interesującym nas okresie. Jest rzeczą prawdopodobną, że właśnie tą formułą posługiwał się Cezary podczas błogosławieństwa wody chrzcielnej. *Zaklinam cię stworzenie wody, zaklinam cię cały zastępie diabelski, wszystkie wrogie moce, wszystkie cienie demonów w Imię Jezusa Chrystusa, który w Maryi Dziewicy stał się człowiekiem. Boję się ciebie i wszelkiej twojej złościwości. Udziel miejsca na działanie Ducha świętego, aby to źródło służyło dla ponownego narodzenia w kąpielu chrztu*<sup>2</sup>. Woda sama w sobie jest więc siedliskiem demonów. Dopiero uświęcona mocą Ducha świętego woda chrzcielna, staje się narzędziem, które symbolizuje religijne oczyszczenie i odrodzenie człowieka.

W jaki sposób znaczenie wody chrzcielnej ukazuje w swoich kazaniach Cezary? W katechezie na ten temat odwołuje się on do myśli biblijnej i patrystycznej. Na wzór wielu Ojców Kościoła – na ten temat Cezary wykorzystuje przede wszystkim myśl Orygenesusa i Augustyna – za pomocą metody typologicznej, próbuje on wyjaśnić, że w rzeczywistości pewne postacie biblijne i wydarzenia ze Starego Testamentu obrazują i przepowiadają tajemnice chrztu świętego. Zagadnieniu wody chrzcielnej poświęcone są dwa kazania egzegetyczne Cezarego.

<sup>2</sup> *Collectio ad fontes benedicendos in Missale Gothicum* can.35, Patrologia Latina (PL), t. 72, kol.275.

W pierwszym z nich komentuje fragment z 2 Krl o działalności proroka Elizeusza: *Mieszkańcy miasta mówili do Elizeusza: Patrz! Położenie miasta jest miłe, jak ty panie mój widzisz, lecz woda jest niezdrowa, a ziemia nie daje plonów. On zaś rzekł: Przynieście mi nową misę i włożcie w nią sól i powiedział: Tak mówi Pan, uzdrawiam te wody, już odtąd nie wyjdą stąd ani śmierć ani niepłodność* (2 Krl 2,19-21). Biskup ukazuje następujące znaczenie tego tekstu. Woda niezdrowa – mówi Cezary – symbolizuje rodzaj ludzki po grzechu pierworodnym, kiedy człowiek stał się bezpłodny i pełen goryczy. Elizeusz jest symbolem Chrystusa; nowa misa z solą wskazuje również na Chrystusa, a ściślej na tajemnicę Jego wcielenia. Przez tę tajemnicę Chrystus zjednoczył się z upadłą ludzką naturą, spowodował oczyszczenie człowieka i jego odrodzenie. Całe rozważanie kończy Cezary słowami, które są jakby sentencją, jaką pragnie, aby ją wierni zapamiętali, gdyż wskazuje ona na istotę tajemnicy chrztu, która dokonuje się poprzez wodę. W chrzcie nie woda, ale Chrystus oczyszcza człowieka z grzechów i odradza go do nowego, płodnego życia. Tę płodność zachowuje człowiek wówczas, gdy spełnia dobre uczynki<sup>3</sup>.

W drugim kazaniu odnoszącym się do symboliki wody chrzcielnej, Cezary nawiązuje do starotestamentalnego wydarzenia, uzdrowienia z trądu Naamana w wodach Jordanu. Akcentuje wyraźnie skutek, jaki nastąpił po wyjściu Naamana z wody: [...] *ciało jego na powrót stało się jak ciało małego dziecka* (2 Krl 5,14). Następnie dodaje, że to co stało się z Naamanem, jest typem tego, co dokonało się z rodzajem ludzkim. Chodzi o myśl nowego narodzenia, jakie dokonuje się w chrzcie świętym, gdy do wody uświęconej przez moc Ducha Chrystusa zstępują poganie: *Tak lud pogan, gdy był starcem ze względu na dawne swoje grzechy, przez łaskę chrztu tak został odnowiony, że nie pozostał na nim ani pierworodny ani aktualny trąd grzechu*<sup>4</sup>.

Treść tych dwóch kazań dowodzi więc o tym, że Biskupowi Arles, zależy bardzo na tym, aby jego diecezjanie nie pojmowali wody, którą wykorzystuje się w liturgii i sakramentach Kościoła, w świetle pogańskiej tradycji religijnej. Paganie stają się chrześcijanami przez kąpiel w wodzie chrztu. Woda ta symbolizuje jednak tylko uświęcającą i zbawczą moc Chrystusa, który oczyszcza człowieka z wszelkiego grzechu i uwalnia człowieka z diabelskiej mocy.

O chrzcie jako wyzwoleniu człowieka z niewoli diabła Cezary mówi bardzo często w swoich kazaniach. W kazaniu, które zwrócone jest szczególnie do neofitów i stanowi wykład na temat treści wiary chrześcijańskiej i znaczenia samego terminu wiara, Biskup przypomina obrzęd wyrzeczenia się szatana podczas ceremonii chrztu świętego. Cezary przypomina neofitom pytanie – *czy odrzekamy się*

<sup>3</sup> Por. *Sermo* 126,1-2, [w]: SANCTI Caesarii Arelatensis, *Sermones*, ed. G. Morin, Turnhol-  
ti 1953, Corpus Christianorum. Series Latina (CChL), t. 103, s. 521-522.

<sup>4</sup> *Sermo* 129,5, CChL 103, s. 533-534.

*diabła, jego widowisk i spraw jego* – na które niedawno udzielili twierdzącej odpowiedzi. Poucza ich następnie, że w odpowiedzi tej zadeklarowali swoje odejście od diabła i zawarcie przymierza z Bogiem<sup>5</sup>

Tę ostatnią myśl rozwija w szeregu innych kazań. W mowie poświęconej w całości sakramentowi chrztu, wygłoszonej do katechumenów („competentes”), Cezary określa ich jako proszących, ubiegających się o coś. Przez całe kazanie stara się wyjaśnić im, o co proszą? Proszą o chrzest, który jest przejściem od diabła do Chrystusa, odejściem z mieszkania demonów do świątyni Boga. Przez chrzest zawierają oni przymierze z Bogiem. Przy pomocy łaski Bożej wypędzone zostają z ich duszy demony, a w ich miejsce sam Chrystus zamieszka w duszy jak w świątyni<sup>6</sup>. Katechumeni zaś, a następnie ochrzczeni, w przymierzu tym zobowiązują się do wyłącznej służby Chrystusowi i walki z grzechem<sup>7</sup>

Poprzez kazania, w których wyjaśnia tajemnicę chrztu świętego, Cezary stara się także oddziaływać na proces pozostałych jeszcze praktyk pogańskich. Zwraca w nich Biskup uwagę na życie po chrzcie świętym. Upomina, aby nie było ono powrotem do dawnego stylu życia: *Jest rzeczą konieczną, aby każdy z was umarł dla tego co było, a żył przyszłością*<sup>8</sup>. Chrzest jest konieczny do zbawienia i to zbawienie gwarantuje. Kto jednak wraca do przeszłości, do pogańskiego kultu demonów, traci łaskę chrztu i zbawienia<sup>9</sup>

Konieczność chrztu do zbawienia, jego ważność dla eliminacji resztek pogaństwa, zwłaszcza w środowisku wiejskim, powoduje, że święty Cezary poświęca wiele uwagi nie tylko nauczaniu na temat znaczenia symboliki chrzcielnej i wartości chrztu, lecz także troszczy się od strony organizacyjnej oto, aby jak najwięcej ludzi przyjęło chrzest, a także jak najlepiej do niego się przygotowało. Kogo chrzczył święty Cezary? Były to przede wszystkim dzieci. W jednym z kazań Biskup zwraca się z apelem do tych wiernych, którzy pragną ochrzcić swoje dziecko albo dziecko swojego niewolnika, aby na początku Wielkiego Postu przedstawili je w kościele, celem wpisania ich na listę katechumenów, nałożenia rąk i namaszczenia olejem katechumenów<sup>10</sup>. Jednak kazanie wygłoszone tuż przed chrztem w Wielką Sobotę, wyraźnie

<sup>5</sup> Por. *Sermo* 12,3, CChL 103, s. 59-60, (Cezary z Arles, *Kazania (1-55)*, tłum. S. Ryznar, Warszawa 1989, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy (PSP), t. 52, s. 69).

<sup>6</sup> Por. *Sermo* 200,2, [w]: *Sancti Caesarii Arelatensis, Sermones*, ed. G. Morin, Turnholti 1953, *Corpus Christianorum. Series Latina* (CChL), t. 104, s. 808-809.

<sup>7</sup> Por. *Sermo* 200,3, CChL 104, s. 809.

<sup>8</sup> *Sermo* 124,3, CChL 103, s. 516.

<sup>9</sup> Por. *Sermo* 12,3, CChL 103, s. 59-60, (Ryznar, PSP 52, s. 69); *Sermo* 13,5, CChL 103, s. 67-68, (Ryznar, PSP 52, s. 77); *Sermo* 19,4, CChL 103, s. 89-90, (Ryznar, PSP 52, s. 95); *Sermo* 53,2, CChL 103, s. 234, (Ryznar, PSP 52, s. 229); *Sermo* 54,1, CChL 103, s. 235-236, (Ryznar, PSP 52, s. 230); *Sermo* 115,1, CChL 103, s. 474; *Sermo* 124,3, CChL 103, s. 516.

<sup>10</sup> Por. *Sermo* 84,6, CChL 103, s. 348.

zwrócone jest do katechumenów dorosłych<sup>11</sup>. W kazaniu nawiązującym do oblężenia Arles przez Burgundów, Biskup wyraża żal, że zginęła wówczas bardzo duża grupa ludzi nieochrzczonych<sup>12</sup>. Wśród dorosłych katechumenów przeważali z pewnością mieszkańcy wsi, i to nie tylko wieśniacy, lecz także właściciele ziemscy. Jeden z kanonów uchwalonych na synodzie w Orleanie w 549 roku, określający, w jaki sposób należy postępować ze zbiegłym niewolnikiem, który schroniłby się w kościele, przewiduje możliwość, że właściciel niewolnika może być poganinem: *Quod si gentilis dominus fuerit [...]*<sup>13</sup> Po 523 roku, tak w mieście Arles jak i w okolicach wiejskich, grupę katechumenów i przyjmujących chrzest stanowili: szlachta i chłopci frankijscy<sup>14</sup>. Chrzest przyjmowali także przedstawiciele licznej w okolicach Arles wspólnoty żydowskiej. Sprawę nawracania się Żydów i przygotowania ich do chrztu reguluje synod w Agde: *Żydzi, którzy w swojej przewrotności często wracają do starych błędów, jeśli by chcieli przyjąć wiarę katolicką, powinni przez osiem miesięcy uczęszczać do świątyni na równi z katechumenami. Dopiero gdy stwierdzi się, że działają z czystą intencją, można uznać ich za zdolnych do przyjęcia chrztu. O ile jednak przed upływem wyznaczonego terminu zapadliby na poważną chorobę i znaleźli się w niebezpieczeństwie śmierci, można ich ochrzcić wcześniej*<sup>15</sup>.

Jak przebiegał katechumenat i sam obrzęd chrztu w praktyce duszpasterskiej Cezarego? Zwyczajnym dniem udzielania chrztu, zgodnie z odwieczną tradycją Kościoła, była Wielka Sobota. Ten kto chciał w ten dzień przyjąć chrzest, na początku Wielkiego Postu wpisywał się na listę katechumenów, nakładano na niego ręce i namaszczano olejem katechumenów<sup>16</sup>. Następujące po tym tygodnie były dla „competentes” okresem skupienia, postu, szczególnej troski o właściwe życie moralne. W jednym z kazań Cezary zwraca się do katechumenów z następującą zasadą: *Proszę was, abyście z pomocą Bożą, aż do dnia Paschy zwracali uwagę na wasze sumienia. Niech nie będzie wśród was nikogo, kto przechowałby w sercu nienawiść do swego brata. Ponadto pytajcie swego sumienia, czy nie postępujecie przypadkiem niesprawiedliwie. Jeśli tak było, proście szybko o przebaczenie. Jeżeli zdarzały się wam kradzieże, składanie fałszywego świadectwa, jakiś podstęp, wszystkiemu temu niech każdy z was podwójnie zadośćuczyni*<sup>17</sup>

<sup>11</sup> Por. *Sermo* 200, CChL 104, s. 807-812.

<sup>12</sup> Por. *Sermo* 70,1, CChL 103, s. 296.

<sup>13</sup> *Concilium Aurelianense (549) can.22*, [w]: *Concilia Galiae A. 511 – A. 695*, ed. C. Clerq, Turnholti 1963, Corpus Christianorum. Series Latina (CChL), t. 148A, s. 156.

<sup>14</sup> Por. C. F. Arnold, *Caesarius von Arelate und die gallische Kirche seiner Zeit*, Leipzig 1894, s.142.

<sup>15</sup> *Cncilium Agathense can.34*, [w]: *Concilia Galiae A. 314 – A. 506*, ed. C. Munier, Turnholti 1963, Corpus Christianorum. Series Latina (CChL), t. 148A, s. 207-208.

<sup>16</sup> Por. *Sermo* 84,6, CChL 103, s. 348.

<sup>17</sup> *Sermo* 200,3, CChL 104, s. 809.

Katechumeni byli ponadto zobowiązani w tym okresie, do codziennego słuchania nauk w kościele. Kazania Cezarego, które G. Morin, autor krytycznego wydania wszystkich dzieł Cezarego, opatrzył nazwą „sermones de scriptura”, uważa się właśnie za nauki, w których Biskup Arles prezentował treści wiary chrześcijańskiej kandydatom do chrztu, opierając się na tekstach biblijnych od Księgi Rodzaju aż po Pierwszy List świętego Jana<sup>18</sup>. W Niedzielę Palmową następowało „Traditio Symboli”. Określa to synod w Agde następującymi słowami: *Postanowiono także, że symbol wiary przekazuje się katechumenom publicznie w kościele, na osiem dni przed Uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego*<sup>19</sup>. W spuściźnie kaznodziejskiej Cezarego zachowały się dwa kazania, będące wyjaśnieniem „Traditio Symboli”<sup>20</sup>. Jeden dzień był poświęcony także na wyjaśnienie katechumenom Modlitwy Pańskiej<sup>21</sup>. W tym przypadku nie wiemy jednak, którego odbywało się to dnia<sup>22</sup>.

Sam obrzęd udzielania chrztu odbywał się w czasie Wigilii Paschalnej. Po dokonaniu błogosławieństwa wody chrzcielnej i oleju<sup>23</sup>, miało najpierw miejsce wyrzeczenie się szatana<sup>24</sup>. Z kolei następowało wyznanie wiary chrześcijańskiej. W jednym z kazań Cezary mówi między innymi: *Gdy rodzice zapytali dziewczynę (Rebeke), czy chce iść z Izaakiem, odpowiedziała: idę. Widzimy, że wydarzenie to w sposób widoczny wypełnia się w kościele. Tam pytano o wolę Rebeki, tutaj bada się wolę Kościoła. Do Rebeki powiedziano: Czy chcesz iść z tym człowiekiem? Odpowiedziała: idę. Do Kościoła mówi się: Wierzysz w Chrystusa? Odpowiada: Wierzę. Rebeki nie poprowadzono do Izaaka, zanim nie powiedziała: idę. Także i Kościół nie złączył się z Chrystusem, zanim nie powiedział: Wierzę*<sup>25</sup>. Na podstawie tych słów M. J. Delage wyciąga wniosek, że wyznanie wiary chrześcijańskiej przed przyjęciem chrztu polegało na odpowiedzi słowem wierzę, na pytanie odnoszące się do każdego artykułu Symbolu Wiary oddzielnie<sup>26</sup>. Chrtu udzielano poprzez potrójne zanurzenie. Tak dzieciom jak i dorosłym wkładano białą szatę, a biskup umywał im stopy<sup>27</sup>.

<sup>18</sup> Por. M. J. Delage, *Introduction*, [w]: Cesaire d'Arles, *Sermons au peuple*, Paris 1971, s. 162-163, Sources Chrétiennes, t. 175.

<sup>19</sup> *Concilium Agathense* can. 13, CChL 148, s. 200.

<sup>20</sup> Por. *Sermo* 9 i 10, CChL 103, s. 46-53, (Ryznar, PSP 52, s. 58-63).

<sup>21</sup> Przykładem kazania Cezarego wyjaśniającego treść Modlitwy Pańskiej jest Por. *Sermo* 147, CChL 104, s. 602-604.

<sup>22</sup> Por. M. J. Delage, *Introduction*, dz. cyt., s. 163.

<sup>23</sup> Por. *Vita Sancti Caesarii a discipulis scripta* II, 17, [w]: Sancti Caesarii Arelatensis, *Opera omnia* II, ed. G. Morin, Maredsous 1942, s. 332.

<sup>24</sup> Por. *Sermo* 12, 4, CChL 103, s. 60-61, (Ryznar, PSP 52, s. 70); *Sermo* 119, 3, CChL 103, s. 405-406.

<sup>25</sup> *Sermo* 85, 3, CChL 103, s. 350.

<sup>26</sup> Por. M. J. Delage, *Introduction*, dz. cyt., s. 163.

<sup>27</sup> Por. *Sermo* 61, 1, CChL 103, s. 267; *Sermo* 204, 2-3, CChL 104, s. 820.

Po wyjściu z baptysterium Biskup udzielał neofitom sakramentu bierzmowania, poprzez namaszczenie olejem poświęconym tuż przed obrzędem chrztu i bierzmowania<sup>28</sup>. Streszczając tradycję Kościoła, Cezary w następujących słowach ukazuje znaczenie i wartość tego sakramentu: *Jak bowiem namaszcza się zapaśników, aby w walce nie mógł pochwycić ich przeciwnik, tak i was namaszczone Duchem świętym, aby was nie mógł pochwycić diabeł w swoje sidła*<sup>29</sup>

Wielka Sobota była zwyczajnym dniem udzielania chrztu i bierzmowania w diecezji Arles. W uzasadnionych przypadkach, zwłaszcza w chorobie, Cezary udzielał chrztu także i w inne dni roku kościelnego, szczególnie w uroczystości ku czci świętych. O takiej możliwości przypominał i pouczał w kazaniach: *Ilekcroć zbliżamy się do obchodów uroczystości ku czci świętych, ktokolwiek pragnie chrztu dla kogoś ze swoich bliskich, dziesięć dni lub tydzień wcześniej, niech przybędzie z tymi, którzy mają przyjąć chrzest do kościoła, celem nałożenia rąk i namaszczenia olejem. I chociaż o wiele lepiej jest gdy kandydaci do chrztu, wykorzystują do tego uroczystość paschalną, jednak ze względu na ludzką ułomność, szczególnie wobec katechumenów, którzy często chorują, nie możemy odmówić im daru chrztu świętego. Jednak jak powiedziałem, musi się to odbyć w ustalonym porządku, przy zachowaniu stosownie do reguły kościelnej, włożenia rąk, namaszczenia olejem, postu i wigilii*<sup>30</sup> Wydaje się, że nie bez racji, Cezary tak usilnie przypominał wiernym odpowiedzialnym za wiarę i zbawienie swoich bliskich o tym obowiązku. Jedno z kazań wskazuje wyraźnie, że nie przestrzegano tych napomnień Biskupa i kandydatów do chrztu zgłaszano niejako w ostatniej chwili: *Ci, którzy nie chcą stosować się do zasad reguły kościelnej i w ostatniej chwili przychodzą ze swoim dzieckiem, aby udzielono mu chrztu, niech wiedzą, że obarczają swoje sumienie nielekkim grzechem, ze względu na to, że z obojętnością podeszli do namaszczenia olejem i nałożenia rąk*<sup>31</sup>.

Rodzice i chrzestni zaniebdywali więc często swoje obowiązki dotyczące przygotowania do chrztu swoich bliskich. Biskup ciągle więc napomina do ich przestrzegania. Obowiązki, jakie spoczywają na chrzestnych jako świadkach wiary ochrzczonych, odnoszą się zarówno do przygotowania do chrztu jak i dawania świadectwa wiary neofitom po chrzcie świętym. Jedno z kazań kończy Biskup następującą zachętą: *Proszę i napominam, aby ilekcroć nadchodzą święta paschalne, mężczyźni i kobiety, którzy w sposób duchowy u świętego źródła poczęli swoje dzieci, byli świadomie tego, że wobec nich są świadkami ich wiary i do tego swia-*

<sup>28</sup> Por. G. Morin, *Une particularité arlésienne de la liturgie de samedi saint*, „Ephemerides Liturgicae” 49(1933), s.147.

<sup>29</sup> *Sermo* 200,3, CChL 104, s. 809.

<sup>30</sup> *Sermo* 225,6, CChL 104, s. 891.

<sup>31</sup> *Sermo* 229,6, CChL 104, s. 910.

*dectwa zobowiązali się wobec Boga. Dlatego niech zawsze troszczą się o to, aby oni żyli w miłości. Niech ich napominają, karcą, a nawet karzą, aby zachowali sprawiedliwość, strzegli czystości, zachowali dziewictwo aż do zaślubin i nie używali języka do złorzeczenia i fałszywej przysięgi. Niech się nie pysznia, nie gniewają, nie zachowują w sercu nienawiści, nie praktykują bałwochwalstwa, nie śpiewają szpetnych pieśni, nie noszą diabelskich filakterii, i niech uciekają od czarowników jako sług diabelskich. Jako świadkowie ich wiary troszczcie się o to, aby zachowywali wiarę katolicką, częściej przychodzili do kościoła, słuchali Słowa Bożego, przyjmowali tułaczy i według tego co im samym podczas chrztu uczyniono, niech obmywają stopy gościom, zachowują pokój i nawołują do zgody<sup>32</sup>. W słowach tej zachęty, a podobnych znajduje się więcej w kazaniach Biskupa Arles, Cezary przedstawia neofitom i wiernym program ich życia po chrzcie świętym, unikania wszelkiego rodzaju grzechów i spełniania dobrych uczynków. Realizacja tego programu zapewni im wieczną szczęśliwość. Zależność zabawienia od właściwego sposobu życia po chrzcie świętym ukazuje Biskup choćby w następujących słowach: *Posłuchajcie tego co mam wam zamiar powiedzieć, że w ogóle nie dopuści się grzechu, któż bowiem jest bez grzechu. O ile więc człowiek będzie prowadził życie bez ciężkich grzechów, a dopuści się tylko tych grzechów, które codziennie są odpuszczane w Modlitwie Pańskiej [...] nie kończy swego życia na ziemi, lecz przechodzi z życia do życia, od życia w biedzie do życia szczęśliwego, od życia przemijającego do życia wiecznego. Człowiek ochrzczony zaś, jeśliby sprzeniewierzył się w sposób świętokradzki przy mierzu chrztu świętego, grzeszy i odwraca się od Boga. O ile jednak będzie czynił z całego serca prawdziwą pokutę zostanie uwolniony z kajdan grzechu, które go krepują i oddzielają z tego powodu od ciała Chrystusa. Bóg dostrzega pokutę czynioną w szczerości serca, jak dostrzegł serce Dawida, gdy po twardym napomnieniu proroka i groźbach ze strony Boga, głośno zawołał: zgrzeszyłem. I wkrótce usłyszał: Pan odpuścił grzech twój. Jakież wielkie znaczenie mają te trzy sylaby. Trzy bowiem sylaby zawiera słowo „peccavi” Lecz w tych trzech sylabach wzniosł się do nieba płomień ofiary z serca Dawida. Kto więc będzie czynił prawdziwą pokutę, a także o ile będzie żył dobrze po spełnieniu pokuty, po otrzymaniu pojednania, gdy umrze, pójdzie do Pana, do miejsca wiecznego odpoczynku, nie będzie pozbawiony uczestnictwa w Królestwie Bożym i oddzielony będzie od wspólnoty z plemieniem diabelskim<sup>33</sup>. W powyższych słowach Biskup Arles poddaje pod rozwagę słuchaczy tę prawdę, której bez wątpienia doświadczali oni stale w swoim życiu. Na chrzcie świętym otrzymali odpuszczenie wszystkich grzechów.**

<sup>32</sup> *Sermo* 204,3, CChL 104, s. 821.

<sup>33</sup> *Sermo* 63,1, CChL 103, s. 272-273.

## 2. SAKRAMENT POKUTY

Grzech jednak nadal towarzyszył ich życiu. Wiele kazań Cezarego – zwłaszcza te, które G. Morin, wydał w dziale „Admonitiones” – mają na celu walkę z grzechami swoich wiernych. Działalność Biskupa w tym względzie nie ograniczała się tylko do napomnień, ale poprzez kazania pouczał on wiernych o grzechu i zachęcał do pokuty za grzechy popełnione po chrzcie świętym.

W nauczaniu na temat grzechów aktualnych popełnionych po chrzcie, Cezary wykorzystuje podział świętego Augustyna i dzieli grzechy na te, które powodują śmierć i na grzechy drobne<sup>34</sup>. Stosując ten podział używa Cezary różnorodnych terminów. Najczęściej dzieli on grzechy na *peccata capitalia* i *peccata minuta*<sup>35</sup>. Znajdujemy także inne zestawienia: *capitalia et levia*<sup>36</sup>, *capitalia et non capitalia*<sup>37</sup>, *gravia et minuta*<sup>38</sup>, *maiora et minuta*<sup>39</sup>, grzechy, które prowadzą do piekła i grzechy lekkie<sup>40</sup>

Jakie czyny człowieka klasyfikuje Cezary do poszczególnych rodzajów grzechu. Listę grzechów każdej z kategorii poświadcza szczegółowo jedno z kazań. Odnośnie grzechów drobnych, Biskup stwierdza, że jest ich bardzo wiele, stąd z trudnością można je wyliczyć. Dlatego wymienia tylko niektóre z nich. Przykładowo są to: nieumiarkowanie w jedzeniu i picciu, zbytne gadulstwo, szorstkie obchodzenie się z ubogimi proszącymi o jałmużnę, nieprzestrzeganie postu, spóźnianie się do kościoła, współzycie z żoną poza pragnieniem potomstwa, zaniedbywanie uczynków miłosierdzia, nienawoływanie do zgody ludzi poróżnionych między sobą, zbytńa srogość wobec bliźnich, schlebianie nadmiernie jakiejś osobie, podanie ubogiemu mniej obfitego posiłku niż sobie, zajmowanie się w kościele albo poza kościołem próżnymi rozmowami, i inne. Odnośnie tych grzechów stwierdza, że nie jest wolny od nich żaden chrześcijanin, nawet żaden święty<sup>41</sup>. Są to grzechy, które niejako codziennie wślizgują się do duszy człowieka<sup>42</sup>. Ponieważ nie można przeżyć żadnego dnia bez grzechu, należy również za grzechy lekkie

<sup>34</sup> Por. A. Vog, *Le péché et la distinction des péchés dans l'oeuvre de Cesaire d'Arles*, „Nouvelle Revue Théologique” 84(1962), s.1065.

<sup>35</sup> Por. *Sermo* 1,4, CChL 103, s. 3-4, (Ryznar, PSP 52, s. 19-20); *Sermo* 32,1, CChL 103, s. 139, (Ryznar, PSP 52, s. 141-142). *Sermo* 32,2, CChL 103, s. 140, (Ryznar, PSP 52, s. 142-143); *Sermo* 60,4, CChL 103, s. 266.

<sup>36</sup> Por. *Sermo* 189,2, CChL 104, s. 772; *Sermo* 197,2-3, CChL 104, s. 795-797.

<sup>37</sup> Por. *Sermo* 19,2, CChL 103, s. 88, (Ryznar, PSP 52, s. 94).

<sup>38</sup> Por. *Sermo* 101,2, CChL 103, s. 417.

<sup>39</sup> Por. *Sermo* 189,2, CChL 104, s. 772.

<sup>40</sup> Por. *Sermo* 206,2-3, CChL 104, s. 826-827.

<sup>41</sup> Por. *Sermo* 179,3, CChL 104, s. 725.

<sup>42</sup> Por. *Sermo* 1,4, CChL 103, s. 3-4, (Ryznar, PSP 52, s. 19).

czynić pokutę: *Wszyscy bowiem dobrze wiecie, że łatwiej można usunąć to, co słabo zakorzenione, niż wyciąć to, co silnie zapuściło korzenie – uzasadnia Cezary swoje stanowisko w jednym z kazań*<sup>43</sup> Stąd od pokuty za grzechy lekkie nie są zwolnieni nawet duchowni i mnisi<sup>44</sup>. Pokuta ta polega na nieustannej modlitwie, częstych postach, dawaniu hojnej jałmużny, przebaczeniu win swoim bliźnim. Wymienione czyny pokutne są konieczne, aby nie tylko poprzez częste powtarzanie i gromadzenie się, grzechy powszednie nie pogrążały duszy, lecz aby po śmierci uniknąć kary oczyszczającej w ogniu czyścicowym<sup>45</sup>

Do *peccata capitalia* Biskup Arles zalicza następujące: świętokradztwo, zabójstwo, cudzołóstwo, składanie fałszywego świadectwa, kradzież, rabunek, pychę, zawiść, chciwość, gniew, w przypadku gdy stan taki trwa przez dłuższy czas, pijaństwo, o ile jest stanem trwałym i oszczerstwo<sup>46</sup>. Za tego rodzaju grzechy konieczna jest długotrwała pokuta, hojne rozdzielanie jałmużny i powstrzymywanie się od popełniania tych grzechów<sup>47</sup>

W jaki sposób przebiegała tego typu pokuta w nauczaniu i praktyce duszpasterskiej Cezarego? W zakończeniu jednego z kazań, po przypomnieniu wiernym obowiązków życia chrześcijańskiego i grzechów, które stoją w sprzeczności z tymi obowiązkami, Cezary w następujących słowach zwraca się do wiernych: *Ktokolwiek coś popełnił przeciwko temu, co przed chwilą powiedziałem, szybko niech to poprawi, niech wyzna swoje grzechy, czyni prawdziwą pokutę, a grzechy jego zostaną mu odpuszczone*<sup>48</sup>. Wyznanie winy było więc w czasach świętego Cezarego zwyczajnym środkiem otrzymania przebaczenia grzechów. W sformułowaniach *confessionem dare et donare* czy *confiteri* nie należy jednak dostrzegać wyznania grzechów w sensie współczesnym, ale wyraz uznania w obliczu Boga swojej własnej winy<sup>49</sup>. Takie rozumienie terminu wyznania grzechów wydają się potwierdzać następujące słowa Biskupa: *Księgi Pisma świętego w sposób zbawienny napominają nas, abyśmy nasze grzechy wyznawali gorliwie i z pokorą, nie tylko Bogu, lecz także świętym, którzy lękają się Boga*<sup>50</sup>. W innym zaś kazaniu zwraca się Biskup do słuchaczy z pouczeniem: *Nie tylko po spełnieniu pokuty, człowiek powinien powstrzymać się od popełniania grzechów ciężkich, lecz także przed pokutą, gdy jest zdrowy, ponieważ nie wie, czy będzie mógł przyjąć samą*

<sup>43</sup> *Sermo* 61,1, CChL 103, s. 267.

<sup>44</sup> Por. tamże.

<sup>45</sup> Por. *Sermo* 60,4, CChL 103, s. 266; *Sermo* 179,4, CChL 104, s. 726.

<sup>46</sup> Por. *Sermo* 179,2, CChL 104, s. 725.

<sup>47</sup> Por. tamże.

<sup>48</sup> *Sermo* 10,3, CChL 103, s. 52-53, (Ryznar, PSP 52, s. 63).

<sup>49</sup> Por. A. Vog, *Le péché*, dz. cyt., s. 1067.

<sup>50</sup> *Sermo* 59,1, CChL 103, s. 260.

*pokutę i wyznać Bogu i kapłanowi swoje grzechy*<sup>51</sup>. Słowa mówiące o wyznaniu grzechów Bogu i kapłanowi, dotyczą tutaj pokuty publicznej, a nie wyznania w sensie aktualnym<sup>52</sup>. Mogło ono wiązać się z prośbą o duchową opiekę podczas czynienia pokuty<sup>53</sup>.

Poprzez czynienie długotrwałej pokuty publicznej możliwe jest uzyskanie odpuszczenia wszelkich, nawet najcięższych, popełnionych grzechów. Cezary poucza wiernych, że nie ma grzechu nieodpuszczalnego, jeżeli tylko zechcą czynić pokutę: *Przez duchowe lekarstwo, jeżeli się je chętnie przyjmie, nie ma wątpliwości, że powstanie dusza nawet wielu grzechami poraniona, a nawet gdyby była umarła, zostanie wskrzeszona*<sup>54</sup>.

W diecezji Cezarego istniała więc i była praktykowana pokuta publiczna. Jej charakter i przebieg reguluje również synod w Agde: *Kiedy ktoś prosi o pokutę, niech biskup włoży na niego ręce i włosiennicę na głowę, jak to jest powszechnie przyjęte. Jeśliby jednak penitent nie ostrzygł włosów i nie zmienił ubioru ma być oddalony. Również jeśliby nie pokutował w sposób właściwy, nie może być na nowo przyjęty do wspólnoty. Ludzi w młodym wieku nie należy zbyt łatwo dopuszczać do pokuty, ze względu na ułomność wieku. Jednak nikomu nie można odmawiać wiatyku w niebezpieczeństwie śmierci*<sup>55</sup>. Zauważamy, że kanon ten wskazuje na pewne problemy duszpasterskie, jakie wiązały się z czynieniem publicznej pokuty. Niektórzy penitenci nie chcieli poddać się jej wszystkim rygorom, jakby symulowali pokutę. Zjawisko to mogło mieć w czasach świętego Cezarego z Arles pewne uwarunkowania środowiskowe i kulturowe. Mamy tu przecież do czynienia z jednej strony z instytucją pokutną, bardzo dawną i silnie ukonstytuowaną, z drugiej zaś strony ze świadomością chrześcijan, niedawno nawróconych na chrześcijaństwo, w którym dawna religia nie знаła pojęcia grzechu, tym bardziej była jej obca instytucja typu publicznej pokuty.

Stąd w kazaniach Cezarego nie brak troski o tych, którzy właściwie udają, że czynią publiczną pokutę. Mogli oni usłyszeć z jego ust między innymi takie napomnienie: *Posłuchajcie mnie, którzy jesteście pokutnikami z nazwy, a nie z serca i czynu. Boję się, aby ta pokuta z nazwy nie była bardziej powodem do uznania was za jeszcze bardziej niesprawiedliwych niż środkiem do uleczenia waszych dusz. Powiedz mi, proszę cię, w jaki sposób codziennie wykazujesz, że czynisz pokutę, jeśli dopuszczasz się tego, co stanowi powód twojej pokuty? W jaki sposób możesz wierzyć, że uzyskasz łaskę przebaczenia, gdy przychodzisz rzadziej do kościoła niż*

<sup>51</sup> *Sermo* 63,2, CChL 103, s. 273.

<sup>52</sup> Por. A. Vog, *Le péché*, dz. cyt., s. 1067.

<sup>53</sup> Por. M. J. Delage, *Intoduction*, dz. cyt., s. 169.

<sup>54</sup> *Sermo* 5,5, CChL 103, s. 28-29, (Ryznar, PSP 52, s. 44).

<sup>55</sup> *Concilium Agathense* can.15, CChL 148, s. 201.

grzesznik, skoro przed tułaczem nie otwierasz drzwi swojego domu, nie odwiedzasz więźniów i chorych, nie obmywasz stóp świętym pielgrzymom, skoro nie wiesz co to jest post<sup>56</sup>. Cezary wypomina więc pokutnikom swojej diecezji, po pierwsze trwanie w grzechach, po drugie nie spełnianie obowiązków, jakie nakłada surowy reżim publicznej pokuty.

Obok ostrych, zdecydowanych napomnień, Cezary stosuje jednak metody bardziej łagodne. Wyrazem tego są słowa, w których Biskup wyjaśnia, jaka postawa duchowa musi towarzyszyć zarówno pokutnikowi, jak i wspólnocie wiernych, która jest świadkiem tej pokuty: *Ilekroć widzimy kogoś z braci czy siostr naszych, że proszą publicznie o pokutę, to i nas samych powinna obudzić się skrucha, ze względu na bojaźń Bożą. Któż bowiem nie cieszyłby się i nie składał dziękczynienia Bogu, widząc grzesznika, który gniewa się na swoje grzechy. Jak publicznie miał zwyczaj grzechy popełniać, tak teraz w sposób publiczny zbawiennie zaczął się za nie oskarżać. Chce ponownie przyłączyć się do Boga, dlatego nie broni, lecz prześladuje grzechy swoje<sup>57</sup>* Pokuta publiczna wymaga więc w pierwszym rzędzie radykalnego odwrócenia się od swoich grzechów, znieawidzenia ich i pełnego skruchy oskarżenia się. Ze względu na publiczny, społeczny charakter tej pokuty, w odpowiedni duchowy sposób musi być przygotowana wspólnota, aby właściwie odnieść się do człowieka, który czyni pokutę. Nie ma to być uczucie pogardy, lecz radość z nawrócenia brata. Tej radości ma towarzyszyć życzliwa pomoc dla pokutnika ze strony wspólnoty. Zachęcając do tej pomocy, Biskup uzasadnia konieczność jej zaistnienia poprzez odwołanie się do obrazu winnicy, gdzie sąsiedzi właścicielowi, który dopuścił się jej zapuszczenia, pomagają przywrócić winnicę do pierwotnego stanu. Dalej, w tym samym kazaniu, wyjaśnia Cezary sens przybrania stroju pokutnego, którego, jak wskazał synod, wzbraniało się ubrać wielu pokutników: *Kto czyni pokutę, przyodziewa się w wór pokutny. Wór pokutny, jako że wykonany jest ze skóry kozłów i stąd wydaje się wskazywać na podobieństwo do grzechów kozła, pokutnik przez przybranie go, wyznaje publicznie, że nie jest barankiem, lecz kozłem i jakby mówi: spójrzcie na mnie wszyscy i wylewajcie na mnie nędznika łzy swojej pobożności. Zobaczcie, że jaki jestem na zewnątrz, taki jestem i wewnątrz. Odtąd nie chcę okazywać się na zewnątrz jako sprawiedliwy, ponieważ nie chcę już ukrywać moich wewnętrznych niegodziwości<sup>58</sup>*. W zakończeniu kazania Biskup raz jeszcze przypomina publicznym pokutnikom obowiązki ich stanu.

W analizowanym kazaniu naszą uwagę zwracają jeszcze słowa, które wskazują, że Cezary nie wymagał w sposób bezwzględny pokuty publicznej za popeł-

<sup>56</sup> *Sermo* 68,1, CChL 103, s. 288-289.

<sup>57</sup> *Sermo* 67,1, CChL 103, s. 284-285.

<sup>58</sup> Tamże.

nienie ciężkich grzechów. Mówi bowiem: *Z pewnością ten kto podejmuje publiczną pokutę, mógłby ją czynić w sposób bardziej dyskretny, lecz uważam, że zastanawiając się nad wielką liczbą swoich grzechów, grzesznik widzi, że sam tak wielkiemu złu nie może zadośćuczynić, dlatego pragnie prosić o pomoc całą wspólnotę*<sup>59</sup> Biskup nie wymaga więc bezwzględnie od grzesznika, aby koniecznie odbył pokutę publiczną. Mogło się to odnosić zwłaszcza do ludzi młodych, żonatych, bądź tych, których sytuacja życiowa była nie do pogodzenia z warunkami pokuty publicznej. Stąd Cezary poucza diecezjan o tym, jak czynić pokutę, za pomocą której bardziej dyskretnie można zadośćuczynić za swoje grzechy: *Pierwszym i właściwym sposobem postępowania chrześcijanina jest nieuleganie grzechom ciężkim. Jeśliby zaś przypadkiem się ich dopuścił, niech w ten sposób pokutuje za nie i dobrymi uczynkami zmywa je, aby następnie do tych samych grzechów nie wracał. Z płoń swoich niech oddaje dziesięcinę. Z pozostałych dziewięciu części, cokolwiek mu zbywa, niech przeznaczą na wykupienie się z grzechów lekkich, które codziennie się przytrafiają. Niech zachowuje nie tylko miłość, jaka panuje między przyjaciółmi, lecz także niech miłuje nieprzyjaciół. Ten kto zechciałby wiernie w ten sposób postępować, chociażby nawet nie podjął pokuty publicznej, ponieważ zawsze wypełniał ją w sposób owocny i wierny, dobrze zejdzie z tego świata*<sup>60</sup>.

Pokutę można więc było odbyć w sposób prywatny. Istotną sprawą było, aby grzesznik się rzeczywiście nawrócił, wyrzekł się swoich grzechów i karygodnych czynów, rzeczywiście czynił pokutę i spełniał dzieła miłosierdzia. Nie chodziło więc o zmianę odzieży czy obcięcie włosów, lecz o faktyczną zmianę życia. Pokuta prywatna była więc według Cezarego aktem wystarczającym, do uzyskania odpuszczenia, także grzechów ciężkich, chociaż pokuta publiczna została oceniona wyżej, ponieważ bardziej uwypukla aspekt wspólnotowy samej pokuty. Pouczenia Cezarego na temat pokuty wskazują na jego autentyczny humanizm, pedagogiczną roztropność i duszpasterską gorliwość. W kazaniach tych Biskup ukazuje pokutnikowi perspektywę wiary i nadziei w dobroć Bożą. We wspólnocie zaś pokutnik powinien otrzymać potrzebną pomoc, która tę wiarę i nadzieję rozwija, a także dodaje pokutującemu odwagi.

### 3. SAKRAMENT CHORYCH

Pokuta nie była w nauczaniu i duszpasterskiej praktyce Cezarego z Arles jedynym sposobem odpuszczania grzechów popełnionych po chrzcie świętym. Dostępują go także chorzy, którzy przyjmują sakrament namaszczenia olejem świę-

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> *Sermo* 60,1, CChL 103, s. 263.

tym. Cezary jest jednym z pierwszych świadków tradycji Kościoła Zachodniego, który tak obszernie przedstawia teologię i praktykę sakramentu namaszczenia chorych. W spuściźnie kaznodziejskiej Biskupa Arles zachowało się pięć kazań, w których poucza on wiernych o wartości tego sakramentu i zachęca do jego przyjmowania podczas choroby.

Dwa pierwsze kazania na ten temat, Biskup wygłosił podczas pastoralnych wizytacji w środowisku wiejskim. W pierwszym z nich, mówi on o namaszczeniu chorych w kontekście polemiki z pogańską obrzędowością i praktykami magicznymi, do których odwoływano się podczas choroby. Cezary piętnuje taką postawę, ponieważ dostrzega w niej wyraz braku zaufania do Boga i Kościoła. Następnie poucza, w jaki sposób należy szukać w kościele pomocy w przypadku choroby: *Ilekoć przyjdzie na was jakaś choroba, niech ten co choruje, przyjmie Ciało i Krew Chrystusa, a o olej błogosławiony niech ufnie i pokornie prosi kapłanów, a następnie niech namaści swoje słabe ciało, aby się na nim sprawdziło to, co napisano u Jakuba [...]. Widzicie bracia, że kto w chorobie ucieka się do kościoła, zasłuży i na przywrócenia zdrowia ciała i na otrzymanie odpuszczenia grzechów*<sup>61</sup>.

Cezary, pragnąc wyeliminować z życia wiernych praktykę odwoływania się do magii i wróżb jako środków powrotu do zdrowia, poucza wiernych, że powinni szukać lekarstwa, jakie podaje im Kościół w sakramencie namaszczenia chorych. Następnie wyjaśnia krótko, co uzyskują ci, którzy przyjmują ten sakrament. Jest to uzdrowienie ciała i duszy. Oba uzdrowienia na skutek sakramentu chorych można osiągnąć w sposób rzeczywisty.

To ostatnie zagadnienie Biskup pogłębia w drugim ze wspomnianych kazań: *Dlaczego więc wielu zabija duszę swoją z pomocą wróżów i wieszczków, zama-wiaczy i amuletami diabelskimi, choć może uzdrowić i duszę swoją i ciało swe przez modlitwę kapłana i olej pobłogosławiony? Choroba bowiem ciała przyczynia się do zdrowia serca, ponieważ Bóg na tym świecie doświadcza tych, których miłuje. A gdyby nawet zdrowie wracało do chorego zbyt wolno, nie szemrajmy przeciw Bogu, ale dzięki czynimy za to, że dlatego nas doświadcza na tym świecie, aby nam udzielić nagrody wiecznej w przyszłym świecie. Wielu bowiem nie choruje tylko na nieszczęście swoje. Gdy bowiem cieszą się zdrowiem ciała, nieustannie myślą o grabieżach i nierządach. A przecież kiedy chorujemy, wtedy więcej czynimy pokuty i rozdajemy jałmużny, i w ten sposób dochodzimy do nagrody wiecznej. Dlatego, czy szybko, czy później wraca choremu zdrowie, zawsze dzięki czynimy, bo on wie czego nam potrzeba, kiedy dla nas lepiej jest chorować, a kiedy zdrowiem się cieszyć*<sup>62</sup> W świetle cytowanych słów możemy zauważyć, że Biskup, gdy mówi o skutkach sakramentu namaszczenia chorych, podkreśla przede wszyst-

<sup>61</sup> *Sermo* 13,3, CChL 103, s. 66-67, (Ryznar, PSP 52, s. 75).

<sup>62</sup> *Sermo* 19,5, CChL 103, s. 90-91, (Ryznar, PSP 52, s. 96).

kim odzyskanie zdrowia duchowego. Przyczynia się do jego odzyskania nie tylko modlitwa i sakramentalny znak namaszczenia olejem, ale sama sytuacja w jakiej znalazł się chory. Choroba, grożąca ewentualnie perspektywa śmierci, mobilizuje człowieka do pracy nad sobą, do praktykowania czynów pokutnych, które zbliżają go do zbawienia. Powrotowi do zdrowia duchowego może towarzyszyć odzyskanie zdrowia fizycznego. Nie dzieje się to oczywiście w sposób niejako automatyczny, magiczny, jak usiłowano je odzyskiwać na skutek praktyk tradycyjnej obrzędowości. Uzdrawienie ciała zależne jest od woli Boga, który wie najlepiej, co służy człowiekowi dla osiągnięcia przez niego ostatecznego dobra, jakim jest zbawienie.

Naukę na temat zdrowia duszy i ciała rozwija Biskup Arles w trzecim kazaniu na temat namaszczenia chorych. Po skierowanej do słuchaczy zachęcie, aby szukali uzdrowienia u Chrystusa, udali się do kościoła, namaścili ciało olejem świętym i przyjęli Eucharystię, Cezary zestawia i omawia sprawę troski chrześcijanina o zdrowie ciała i duszy. Poucza, że jakkolwiek jedno i drugie zdrowie jest wartością bardzo cenną, to jednak chrześcijanin modląc się o zdrowie ciała, powinien podwójnie i wielokrotnie częściej, błagać Boga o zdrowie duszy<sup>63</sup>. Dlatego niewłaściwą jest postawa chrześcijanina, który troszczy się wyłącznie o zdrowie ciała. Według Cezarego owa wyłączna troska o zdrowie ciała powoduje, że wielu ludzi szuka możliwości odzyskania tego zdrowia u wróżbitów czy czarowników. Zło odwoływania się do tego środka nie tkwi w tym, że człowiek czyni to w trosce o cielesne zdrowie, lecz, że w akcie tym okazuje się niewiarę wobec Boga, a także brak zaufania do zbawczych środków łaski Bożej, jakie chrześcijanin może otrzymać w Kościele. Wniosek taki wynika ze słów Biskupa: *Kto ucieka się do obrzędów diabelskich, niszczy swoją duszę, ponieważ przeszywa ją mieczem niewiary*<sup>64</sup>. Podobną myśl znajdujemy i w czwartym kazaniu, w którym Cezary odwołuje się do korzystania przez wiernych z łaski, jakiej udziela sakrament chorych: *Nie proszę sprawcy zdrowia i zbawienia, nie idą do Eucharystii Chrystusowej i jak jest napisane po olej poświęcony [...] nie pokładają całej swej nadziei w Bogu. Przeciwnie postępują. Szukając zdrowia ich ciał, sami znajdują śmierć dusz swoich*<sup>65</sup>

Piąte z interesujących nas kazań, które zawiera podobne w swej wymowie treści jak poprzednie, posiada na końcu stosownego pouczenia pytanie, jakie jakby w imieniu niektórych słuchaczy stawia Cezary: *Dlaczego się tak dzieje, że Biskup nasz tak często napomina nas w tej sprawie?* Natychmiast udziela odpowiedzi: *Dlatego bracia tak się dzieje, albowiem chociaż tak często was napominamy, dostrzegamy, że niektórzy nadal oddają się pogańskim świętokradztwom*<sup>66</sup>.

<sup>63</sup> Por. *Sermo* 50,1, CChL 103, s. 224-225, (Ryznar, PSP 52, s. 220).

<sup>64</sup> Por. tamże.

<sup>65</sup> *Sermo* 52,5, CChL 103, s. 232, (Ryznar, PSP 52, s. 227).

<sup>66</sup> *Sermo* 184,5, CChL 104, s. 751.

Rodzi się pytanie: jak wyglądało duszpasterskie sprawowanie sakramentu chorych? Wydaje się, że święty Cezary z Arles na terenie swojego duszpasterskiego oddziaływania w jakiś sposób przybliżył wiernym znaczenie tego sakramentu i przyczynił się do praktyki jego udzielania. Szczególną wagę, jaką w swoim duszpasterstwie Cezary przywiązywał do tego sakramentu, warunkowała z pewnością chęć przeciwdziałania zabobonnym praktykom, którym przypisywano wartość leczniczą. Należy także zwrócić uwagę, że myśli Cezarego jest obce pojęcie, że sakrament ten przyjmuje się w sytuacjach ekstremalnych, chorobach zagrożonych bliską perspektywą śmierci. Dla Cezarego sakrament chorych nie jest ostatnim namaszczeniem, lecz cielesnym i duchowym lekarstwem, do którego powinien odwoływać się człowiek w każdej chorobie. Potwierdza to fakt, że stopniowo lud, przynajmniej po części, przekonywał się do sprawowania sakramentu chorych w czasie rzeczywistej choroby. W diecezji Cezarego w czasie jego biskupstwa, sprawowano ten sakrament często. Wskazuje na to biografia Biskupa. Podaje ona przykłady, że tak w Arles jak i podczas wizytacji na wsiach, przyprowadzano do Cezarego chorych. Miała wówczas miejsce modlitwa Biskupa, położenie ręki na głowie chorego i namaszczenie olejem wszystkich zmysłów<sup>67</sup>. Ponadto Cezary, okazując szczególną duszpasterską troskę chorych, polecił zbudować w Arles, w sąsiedztwie bazyliki szpital. Pomysłowo wykonane w murach otwory, pozwalały chorym uczestniczyć w liturgii Mszy świętej i nabożeństwach. Bez wątplenia nie byli oni w tej sytuacji pozbawieni sakramentu namaszczenia chorych<sup>68</sup>.

### Summary

#### Sacraments in teaching and ministerial practice of bishop Caesarius of Arles

Article represents teaching of Saint Caesarius, bishop of Arles in first half sixth of age on the subject sacraments of Church in context actual Christian religiosity. This religiosity characterised often, too after baptism, connecting certain rites past pagan religion with faith and Christian worship. Particularly in the cause of population rural near-term were rites of past pagan religion, through which they desire to realise contact with world unearthly and divine mystery. Therefore Bishop Caesarius explains symbolising of sacraments of Church and instructs on the subject of theirs sense in the cause of faith of man. Thus Bishop tries confirm Christian belief in religious living of people his diocese. Article moot successively learning of Caesarius to the point baptism, confirmation, penance and unction of ill.

<sup>67</sup> Por. *Vita Sancti Caesarii a discipulis scripta* I,43, s. 314; I,49, s. 316; II,21, s. 334.

<sup>68</sup> Por. *Vita Sancti Caesarii a discipulis scripta* I,29, s. 307.